

FIŃSKA "HARPIA" WCHODZI W KOLEJNY ETAP. PIĘCIU KONKURENTÓW

Dowództwo Logistyki Sił Obrony Finlandii rozesłało uszczegółowione zapytania ofertowe w sprawie samolotów wielozadaniowych, które mają zostać wybrane przez to państwo jako następcy F-18C/D Hornet. W grze nadal pozostaje pięciu graczy.

Program nowego samolotu bojowego dla Finlandii nosi kryptonim H-X. Nowa konstrukcja ma zostać nabyta w liczbie umożliwiającej utrzymanie obecne nasycenie fińskich sił powietrznych maszynami podobnej klasy. Obecnie Helsinki dysponują 62 maszynami F/A-18 – 55 wersji C i siedmioma szkolno-bojowymi wersji D. Zgodnie z informacjami podawanymi przez fińskie władze, Finlandia chce najprawdopodobniej nabyć 64 egzemplarze ich następców.

Nowe zapytanie ofertowe nie oznacza anulowania prowadzonej dotychczas procedury przetargowej, którą rozpoczęto w czerwcu 2015 roku, i w ramach której otrzymano już odpowiedzi na pierwsze zapytanie ofertowe w styczniu br. i można było rozpocząć wiosną fazę przetargową. Jest to kontynuacja dotychczasowych działań mających na celu wyłonienie preferowanej konstrukcji przez siły obrony w 2020 r., tak aby rząd Finlandii mógł ostatecznie potwierdzić ten wybór w roku 2021.

Czytaj też: [Growlery dla Finlandii z zezwoleniem Departamentu Obrony USA](#)

Finowie podkreślają, że zapytania trafiły do wszystkich pięciu rozważanych dotychczas producentów: Boeinga (oferującego F/A-18E/F Super Hornet Block III oraz F-18G Growler), Dassault (Rafale D/E), Eurofightera (Typhoon Trenché 3A), Saaba (Gripen E/F) i Lockheed Martina (F-35). Na odpowiedzi Finowie czekają do końca stycznia przyszłego roku.

Jest o co walczyć, bo budżet założony na zakup to od siedmiu do nawet 10 mld EUR. Teoretycznie można było więc za te pieniądze kupić nawet zakładaną przez Finów liczbę F-35. Teoretycznie, bo Finowie chcą w założonych środkach zmieścić nie tylko zakup „gołych” myśliwców, ale także bogatego pakietu obejmującego systemy szkolne, wyposażenie techniczne, testowe, części zamienne, uzbrojenie (!), sensory i inne wyposażenie wsparcia eksploatacji, nie wspominając o przystosowaniu konstrukcji pod względem systemów zarządzania oraz wymiany informacji tak aby zintegrować nowy samolot z systemem obrony Finlandii - do tego dochodzi jeszcze niezbędna infrastruktura. Finowie chcą więc zlecić wszystkie prace przyszłemu zleceniobiorcy. Chodzi o maksymalną redukcję ryzyka związanego z zapewnieniem interoperacyjności nowych samolotów. Pomocny w integracji ma być udział w pracach fińskich firm, które najwyraźniej także mają skorzystać na całej inwestycji.

Czytaj też: [Walka o lotniczy "kontrakt stulecia". Pięć ofert dla Finlandii](#)

Finlandia zakupiła F-18C/D na początku lat 90. ubiegłego wieku, w reakcji na rozpad ZSRR. Dzięki niemu Helsinki mogły zainwestować w ciężkie samoloty wielozadaniowe, a nie tylko w myśliwce obrony powietrznej i zastąpić w służbie myśliwce Saab Draken i MiG-21. Obecnie wszystkie Hornety służą w dwóch dywizjonach lotniczych: 11. (stacjonującym w bazie w Rovaniemi na północy kraju, dwie eskadry) i 31. (baza Kuopio zabezpieczająca Karelię, trzy eskadry). Ich uzupełnieniem są szkolno-bojowe maszyny Hawk Mk 51/51A (jeden dywizjon, 31 maszyn). Wycofanie ze służby F/A-18 planowane jest na lata 2025-2030. Zgodnie z obecnymi planami ich następcy mają posłużyć co najmniej do lat 60.